Fragment relacji świadka historii



PAWEŁ HORDZIEJ

ur. 1928, Komlewszczyzna

Zakres terytorialny i czasowy	Komlewszczyzna, Pietrowka, 1940

Deportacja rodziny Hordziejów do Kazachstanu 10 lutego 1940 roku

Dziesiątego lutego czterdziestego roku o godzinie piątej rano ośmiu żołnierzy uzbrojonych wpadło do mieszkania i aresztowało całą rodzinę. Ustawili nas w kącie. Odczytali nam rozkaz: wysiedlenie. Była zima i silny mróz. Zawieźli nas saniami dwadzieścia kilometrów na stację kolejową. Tam załadowali do bydlęcych wagonów bez okien, gdzie nie było ubikacji, gdzie nie było światła. Zapakowali do wagonu cztery rodziny. W nocy ruszyliśmy przez granicę do Związku Radzieckiego. Wieźli nas cały miesiąc. I zawieźli w tajgi. Później nas wysadzili i jechaliśmy jeszcze pół dnia samochodami ciężarowymi. A później jeszcze dzień jechaliśmy wołami. Zawieźli nas do kołchozu. Tam nie było mieszkań, tylko ziemlanki. I w tych ziemlankach bez ogrzewania, bez wody, bez jedzenia, mieszkaliśmy równe siedem lat. Gdy nas przywieźli, byłem śpiący, poszedłem spać. Rano wstaję i nie ma mojego ubrania oraz moich butów. Skradli po prostu. Tam byli różne narody: Kirgizi, Tatarzy, Czeczeni, Niemcy, Ukraińcy Mongołowie. I tam jako chłopak musiałem ciężko pracować. Za to dostawałem kawałeczek czarnego chleba i zupkę.

Data i miejsce nagrania	20 lipca 2018, Gilów
Rozmawiał/a	Jan Migut
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami